



BIULETYN

Nr 29 (637) • 19 lutego 2010 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Łukasz Adamski, Mateusz Gniazdowski,
Beata Górka-Winter, Leszek Jesień, Agnieszka Kondek (sekretarz redakcji),
Łukasz Kulesa, Marek Madej, Ernest Wyciszkiewicz

Negocjacje w sprawie okrętu typu Mistral – implikacje dla stosunków Francji z partnerami z NATO

Jakub Kumoch

Zgoda rządu francuskiego na negocjacje w sprawie sprzedaży Rosji okrętu typu Mistral postrzegana jest we Francji wyłącznie w kategoriach gospodarczych. Mimo to planowana transakcja doprowadzi do poważnej debaty na temat wiarygodności sojuszniczej Francji, zwłaszcza wśród środkowoeuropejskich członków NATO. Wiele wskazuje na to, że władze francuskie nienależycie oszacowały poziom sprzeciwu, na jaki w Europie Środkowej napotyka eksport broni do Rosji. Francja cały czas ma możliwość wycofania się z transakcji.

Zgoda, której wydanie ogłosiła 8 lutego br. Dyrekcja Generalna do spraw Uzbrojenia francuskiego Ministerstwa Obrony, umożliwia negocjacje w sprawie sprzedaży wielozadaniowego okrętu desantowego typu Mistral – jednej z najnowocześniejszych jednostek tej klasy, przeznaczonej do operacji ekspedycyjnych oraz zdolnej do przewożenia kilkunastu czołgów, śmigłowców i ponad 700 żołnierzy. Koszt okrętu szacuje się na około 500 mln euro. Jego zakup byłby pierwszą tego typu transakcją między Rosją a państwem NATO.

Przyczyny transakcji. Dla Francji transakcja ma przede wszystkim znaczenie handlowe i nie należy jej interpretować jako próby politycznego zbliżenia z Rosją. Według danych opublikowanych przez Ministerstwo Obrony Francji, w 2009 r. sektor zbrojeniowy tego państwa podpisał kontrakty na łączną sumę 7,95 mld euro. Francja jest zainteresowana zwiększeniem eksportu broni w 2010 r. do 10–12 mld euro. Sektor zbrojeniowy, jako jedna z nielicznych gałęzi gospodarki, daje Francji również możliwość ograniczenia rosnącego deficytu w handlu zagranicznym, wynoszącego w 2009 r. ponad 43 mld euro. Ponieważ Rosja zainteresowana jest również zakupem trzech kolejnych jednostek typu Mistral, ewentualne kontrakty w istotnym stopniu przyczyniłyby się do zwiększenia globalnych udziałów Francji na rynku eksportu uzbrojenia. Nie bez znaczenia pozostaje kondycja wykonawcy zamówienia – stoczni w Saint-Nazaire, która zapowiedziała w ubiegłym roku zwolnienia grupowe obejmujące około 15 % personelu. Francja odwołuje się do argumentu, że budowa okrętu typu Mistral może uratować przedsiębiorstwo zatrudniające 2,4 tys. osób.

We Francji pojawiają się również opinie, że w wypadku odmowy sprzedaży okrętu, Rosja mogłaby kupić podobną jednostkę od Holandii lub Hiszpanii, którym również złożyła wstępną propozycję. Obawy te są jednak w dużej mierze oparte na spekulacjach – ani Holandia, ani Hiszpania nie odpowiedziały na rosyjską ofertę i trudno przesądzać, czy którekolwiek z tych państw o mniejszym niż Francja znaczeniu gospodarczym i militarnym, samodzielnie podjęłoby tak kontrowersyjną decyzję, ryzykując spór z innymi sojusznikami z NATO.

Decyzja francuskiego Ministerstwa Obrony jest również efektem przekonania francuskich elit rządzących, że Rosja nie stanowi zagrożenia dla bezpieczeństwa państw NATO. Taką tezę w ostatnim czasie kilkakrotnie stawiali przedstawiciele francuskich władz, w tym minister obrony Hervé Morin i minister spraw zagranicznych Bernard Kouchner. Konsekwentnie pomijali oni przy tym implikacje nabycia przez Rosję okrętu typu Mistral dla bezpieczeństwa jej sąsiadów nie będących członkami Sojuszu, zwłaszcza Gruzji i Ukrainy.

Należy zwrócić uwagę, że problem sprzedaży nowoczesnego transportowca nie wywołał poważnej debaty we francuskich mediach, co dowodzi, że handel bronią uważany jest przez opinię

publiczną w tym państwie za część stosunków handlowych, a nie politycznych. W tym kontekście trzeba zauważyć, że sprzedaż broni Rosji nie zakazuje żaden prawnie wiążący dokument.

W samej Francji transakcji niechętna jest część dyplomatów z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zdaniem cytowanego przez francuską prasę anonimowego wysokiego przedstawiciela dyplomacji, „idealnym wyjściem” byłaby odmowa kupna okrętu ze strony Rosji. Francja również może zablokować transakcję: zgoda Ministerstwa Obrony dotyczy negocjacji, a nie samej sprzedaży. Strategiczna decyzja co do jej realizacji czy też zakończenia negocjacji bez uzyskania porozumienia zależy od prezydenta Nicolasa Sarkozy’ego i jego najbliższego otoczenia.

Reakcje międzynarodowe. W Stanach Zjednoczonych negocjacje na temat sprzedaży okrętu typu Mistral postrzegane są jako sprawa dotycząca samej istoty sojuszniczej wiarygodności Francji i wstęp do debaty na temat dopuszczalności tego typu kontaktów z Rosją. Po wydaniu zgody na rozpoczęcie negocjacji zaniepokojenie wyraził sekretarz obrony USA Robert Gates. W odpowiedzi Francja zaznaczyła, że respektuje zobowiązania sojusznicze wobec wszystkich państw NATO. Nie wspomniała przy tym o dwóch innych państwach regionu Morza Czarnego – Gruzji i Ukrainie, które utrzymują dobre stosunki ze Stanami Zjednoczonymi.

Można spodziewać się, że Stany Zjednoczone, wspierane przez niektóre państwa z Europy Środkowej (m.in. Litwę, Estonię i Rumunię), będą wywierać presję na władze Francji, aby te odwołały zgodę na sprzedaż lub też – co bardziej prawdopodobne – doprowadziły do fiaska negocjacji. Żaden z pozostałych członków NATO nie jest z kolei skłonny otwarcie poprzeć zasady swobodnego handlu bronią z Rosją. Z pewnością nie uczyni tego tradycyjny partner Francji – Niemcy, które dbają o utrzymywanie dobrych stosunków z krajami Europy Środkowej i Wschodniej.

Francuskie plany sprzedaży nowoczesnego okrętu desantowego wzbudzają wiele obaw sąsiadów Rosji. Już pod koniec 2009 r., jeszcze zanim Francja wydała formalną zgodę na rozpoczęcie negocjacji, ale gdy było już wiadomo o rosyjskiej propozycji zakupu transportowca, Litwa i Estonia poprosiły francuskie MSZ o wyjaśnienia. Z kolei minister spraw zagranicznych Gruzji Grigol Waszadze wyraził „głębokie zaniepokojenie” ewentualną transakcją. W Gruzji i na Ukrainie istnieją silne obawy, że okręt typu Mistral mógłby zostać użyty przez Rosję w wypadku konfliktu z tymi państwami. Również Rumunia – według miejscowych mediów – jest zaniepokojona możliwością użycia okrętu przez Rosję na Morzu Czarnym.

Konkluzje i rekomendacje. Ogłoszenie decyzji Ministerstwa Obrony Francji było z pewnością skonsultowane z najwyższymi przedstawicielami państwa francuskiego, którzy następnie wystąpili jednoznacznie w jej obronie. Francja nienależycie oceniła jednak poziom sprzeciwu wobec handlu bronią z Rosją wśród jej środkowoeuropejskich sojuszników. Konsekwencją ewentualnej sprzedaży okrętu typu Mistral będzie obniżenie wiarygodności Francji wśród części państw członkowskich NATO, w pierwszej kolejności państw Europy Środkowej. Z tego powodu najwięksi przeciwnicy transakcji znajdują się we francuskim MSZ, które ma stały kontakt z dyplomatami z krajów Europy Środkowej i Wschodniej i dysponuje o wiele większym zasobem informacji na temat ich obaw w związku z przygotowywaną transakcją. Konflikt między interesami francuskiego sektora zbrojeniowego a interesami politycznymi Francji w części krajów sojuszniczych zaczyna być więc dostrzegany przez poszczególnych przedstawicieli francuskich elit.

Istnieje możliwość, że po ponownym przeanalizowaniu konsekwencji, jakie niesie ze sobą transakcja, władze francuskie same spróbują doprowadzić do fiaska rozmów z Rosją. W tym kierunku powinny też zmierzać wysiłki dyplomatyczne innych państw NATO, w tym Polski. Dawałoby to Francji możliwość zakończenia sporu bez ponoszenia uszczerbku na wizerunku.

Sprzedaż okrętu typu Mistral może również osłabić zdolność Sarkozy’ego do rozwiązywania sporów międzynarodowych. Francuska dyplomacja uważa za sukces pośrednictwo prezydenta w zakończeniu wojny rosyjsko-gruzińskiej w 2008 r. Sytuacja, w której półtora roku po wynegocjowaniu zawieszenia broni, Francja sprzedaje zaawansowane technologie wojskowe jednej ze stron, wpływa negatywnie na wizerunek Sarkozy’ego jako bezstronnego pośrednika w jakichkolwiek przyszłych konfliktach.

Polska powinna unikać zajmowania publicznego stanowiska w sprawie sprzedaży okrętu typu Mistral, ponieważ mogłoby to doprowadzić do osłabienia pozytywnych tendencji w rozwoju stosunków polsko-francuskich. Jednocześnie kanałami dyplomatycznymi powinna dać do zrozumienia władzom Francji, że zakup okrętu przez Rosję doprowadzi do pogorszenia sojuszniczych relacji. Należy też podkreślać, że realizacja transakcji może nie sprzyjać współpracy polsko-francuskiej w rozwijaniu inicjatyw dotyczących wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony w czasie zbliżającej się polskiej prezydencji w UE.